

Stosunki zachowywania się władzy bolszewickiej wobec jeńców polskich w Krasji. W pierwszym dniu jak tylko wzięli nas, nie dali nam nic do jedzenia, a dopiero w dniu 3 m. zaczęli gotować jakąś supę, po zgotowaniu tej supy chcieli ją rozdać, tu niewiadomo skąd i gdzie zagnali meszynowy kawałek, zaczęli kuli gwizdać ponad naszymi głowami i znowu zastaliśmy niedostatkowi głodni, bo wtedy zabraли nas wszystkich na kupę i rozszedli do jakiegoś muru i przynali nas tam bezkarnie noc w tym murze, siedzieliśmy jeden ^{to było w kichwinie} na drugim dorano, nono zabraли nas i wyprowadzili z tego muru i poprowadzili nastacypę i załadowali do pociągu, i wzięli nas bezpośrednio aż do szepetowskiej, w szepetursce wyładowali nas i znowu rozszedli do jakiegoś klubu i w parkowali tak samo jeden na drugim w tym klubie jeden zabrał nam znowu tego tłumem



przenocowaliśmy w tym klubie jedną noc, i znów w wyprawie do stacji i z tam wiali znów do pociągu i wiali nas znów bezprawnie aż do Koreleryny tam znów krymali nas 2 dni głodnych, tam było około 8 tysięcy krymali nas tam od 25 go ~~X~~ do 18 XI 1939 - 18 go rano zatadowali nas do pociągu i przywiali do Krywego wzg i wtedy porozumiali nas powstrzymać odnikach, i gonili nas pod bagnietami do 23 maja 1940 r.

~~23 maja~~ w czasie tej prymuralowej pracy zdarzył się nam nie szczęśliwy wypadek i w tej kopalni pochował się mój ~~brat~~ wujek Kłumę mam i do tych czas jeszcze nie w porzątku.

23 maja wyprawiali nas z tych kopalni przeliczyli nas i zaprowadzili na stację, w ^{do pociągu} zatadowali i zawiali nas aż na putnoc.

A wuwrac gdy transportowali nas na putnoc, to kamili nas woznie i in 24 go dali 1 nar jeść i 38 gotów 1 nar i jeżeli coś nawet dali to tylko ta ^{była} narwa co oni dali jeść, a gdy już przywiali na miejsce trzymali nas na brzegu rzeki pod otwartym niebem około 2 et tygo dni bo zabudowanie tam żadnego nie było, w tych tajgach, i kamili nas na płaciu tam, dając kawaleczki chleba i garść suchej mąki i sub mniej co chcesz, i w ten sposób nas żywili w tajgach. A potem porozumiali nas jeszcze dalej ^{at ty} uchty bo ta pierwsza miejscowość nazywała się uchata narwa była wielka uchta i miasteczko uchta. A tyż ^{była} ~~25~~ ^{2,5 km} A nas przelicili stąd jeszcze o 300 km, dalej gdzie zupełnie już nie było opres jedynych tajgów, i ucili nas w smół samych tajgów opostawili bojami dali nam 3 namioty postawili my te namioty i zamieszkiwaliśmy

my w tych namiotach przy 65 stopni
mrozem bez caty zimie i genili zawsze
darobscy mordowali jate tylko mogli
i 2 marto tyko na naszej kolonie 12 ludzi
narwisk ich niernoss a ni jednego
tylko wiem czemu ie zmanly. dlatego
bylo nas tam tylko 500 set ludzi

dnia 13 III 432 Str. Mieluch Lawet

bo gdyby oni nam dali troche
crazu to myby sobie zbudowali
jakkis barak, ato genili bez przerw
sto pracowali a o barakach sklad bylo
niysle